

Marek Nowak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Socjologii
e-mail: kawon.m@amu.edu.pl

Mieszkaniec a użytkownik zewnętrzny – perspektywa krytyczna

Zarys treści: Artykuł stanowi próbę krytycznego spojrzenia na dwa zjawiska będące wskaźnikami osiągnięcia przez miasto postindustrialnej fazy rozwoju: studentyfikacji (ang.: *studentification*) i wzrostu znaczenia przemysłu turystycznego (w artykule opisywanego w nawiązaniu do tzw. efektu Bilbao). Obydwa stanowią przejawy przewartościowania statusu użytkowników zewnętrznych miasta, którzy z roli względnie marginalnej awansują do pozycji znaczącego użytkownika. Wnioski o charakterze analizy literaturowej rzutowane są na konkretne dane dotyczące Poznania, w tym statystyki odnoszące się do liczby studentów, liczebności turystów odwiedzających Wielkopolskę i Poznań oraz wybrane dane z rynku nieruchomości. Wnioski z analizy prowadzą do krytycznych refleksji i nawiązania do dorobku teoretycznego Guido Martinottiego.

Słowa kluczowe: użytkownicy zewnętrzni, studentyfikacja, gentryfikacja, rewitalizacja, efekt Bilbao

Metateoretyczne wprowadzenie

Zaproponowana perspektywa badawcza ma charakter socjologicznej interpretacji. Jest to o tyle ważne, że nie tylko delimituje język opisu w przestrzeni nauk społecznych, ale odwołuje się do pewnego wariantu socjologicznej interpretacji (która nie jest aksjologicznie neutralna). Można ją roboczo uznać za interpretację, której układem odniesienia jest sfera publiczna (a nie perspektywa samej relacji czy określonego fenomenu) i praktyczne odpowiedzi na temat konsekwencji określonych procesów dla funkcjonowania zbiorowości przestrzennych. W taki sposób publiczna była/jest np. socjologia proponowana nieco ponad dziesięć lat temu przez amerykańskiego socjologa Buravoya (2005). Rolą socjologa było/jest tutaj wskazanie wartościujących interpretacji, których kontekst stanowi społeczny czy też zbiorowy interes na tle uniwersalizującego procesu społecznego, którego wszyscy jesteśmy uczestnikami.

Współcześnie papierkiem lakmusowym ewolucji sfery interesów i zmiany społecznej (w tym najszerszym zakresowo sensie) wydaje się miasto. Zapropono-

wana socjologia publiczna stosunkowo skutecznie pozwala przeciwstawiać sobie np. pojęcia rewitalizacji i gentryfikacji, gdy ich przedmiotowym odniesieniem jest konkretna społeczność w określonym miejscu i czasie. Odnosząc się do tego przykładu, należy stwierdzić, że wymiana mieszkańców (na tych bardziej zamożnych) nie jest tu jedynie wskaźnikiem zmiany potencjału ekonomicznego obszaru (np. podźwignięcia rynku nieruchomości pod wpływem prywatnych inwestycji), ale wskazuje na tendencje filtracyjne wpisane w mechanizmy rozwoju gospodarczego opartego na inwestycjach zewnętrznych, uderzając w interesy dotychczasowych mieszkańców (np. zmuszając ich do wyprowadzki)¹. Rewitalizacja zaś to:

zespół sekwencyjnych działań prowadzących do ożywienia i trwałej poprawy kondycji zdegradowanych obszarów miejskich oraz do rozwiązania ich problemów, przy zachowaniu postulatu poprawy jakości życia lokalnych społeczności (Palicki 2011, s. 17).

Stawianie sprawy w podobny sposób daje możliwość mówienia o rewitalizacji (jako pożądanym procesie odnowy chroniącej dotychczasowych mieszkańców) w rozpowszechnionym obecnie znaczeniu zbliżonym do pojęcia „zrównoważenia” (ang.: *sustainability*, por. Castells 2000, również obecnego w tzw. Karcie Lipskiej 2007). Samo pojęcie oznacza tu:

że koncepcja zrównoważenia miast nie powinna być po prostu konserwacją czy ochroną warunków reprodukcji tego, co jest, ale rozszerzającą ochroną (*an expanded reproduction*), zgodną z oczekiwaniami poprawy słabych stron miast, takich, jakimi są dzisiaj (Castells 2000, s. 119).

Z wskazanej perspektywy problem relacji: mieszkaniec–użytkownik zewnętrzny usytuowany zostaje w sferze relacji niezerojedynkowych (a zatem poszukiwania rozwiązań przynoszących korzyści i jednemu, i drugiemu), przy założeniu jednak, że **punktem odniesienia jest utrzymanie (w możliwym do osiągnięcia zakresie) przywołanego już *status quo ante***. Gdy podobne zjawisko „ożywiania przy okazji” nie następuje, rodzi to pytania o sensowność realizowanych polityk publicznych i zasadność doktryn, które podobny kierunek zmian zakładały (por. Nowak 2014). Z tego samego powodu rozpowszechniona do niedawna wiara w „efekt mnożnikowy” umasowienia szkolnictwa wyższego (np. rozwój lokalnej gospodarki w oparciu o siłę nabywczą studentów) oraz substytutowy charakter przemysłu turystycznego (wobec jego tradycyjnego wariantu) może okazać się mitem. Przestrzeń „uatrakcyjniona turystycznie” wcale nie jest bardziej „produktywna” (z punktu widzenia rodzimej klasy średniej) czy bardziej funkcjonalna dla użytkowników. Mieszkańcy zatem skłonni są „głosować nogami”, porzucając

¹ Z punktu widzenia socjologii publicznej wskazana gentryfikacja inspirowane nie tyle do dostrzeżenia procesu rynkowego przewartościowania, ile służy za wskaźnik słabości mechanizmów integracji społecznej oraz pozwala dostrzec tendencje do narastania nierówności, co po przyjęciu „społecznej” perspektywy rodzi krytyczne opinie u aktywnych społecznie obywateli, wolę politycznej ingerencji i zmian aktywnie broniących *status quo ante*.

głośne, drogie, zanieczyszczone centra. Jednocześnie zjawiska odpływu mieszkańców stają się coraz bardziej jednoznaczne i pociągają za sobą daleko idące konsekwencje, choćby te związane ze spadającymi dochodami gmin z podatków, rosnącym zadłużeniem samorządów oraz malejącą wydolnością usług publicznych: zdrowotnych, edukacyjnych czy transportowych.

„Studentifikacja” i „efekt Bilbao” jako kontekst kłopotów miasta postindustrialnego

Kluczowym elementem zmian, jakie obserwujemy we współczesnych miastach, wydaje się coraz powszechniejsza w nich obecność (oraz znaczenie) użytkowników zewnętrznych. Z reguły rolę wskaźnika ewolucji pełni tutaj coraz bardziej znacząca grupa studentów jako konsumentów i użytkowników przestrzeni oraz znaczenie turystyki (i tej biznesowej, i tej rekreacyjnej) w gospodarce miast. Nie są to oczywiście jedyne grupy oddziałujące na tendencje rozwojowe, ich wpływ może być jednak symptomatyczny dla presji deinustrializacji oraz presji sektorów najogólniej związanych z usługami (których intensywny rozwój obserwujemy co najmniej od lat 70. XX w., por. Castells 2011)². Wzrost ich znaczenia implikuje z jednej strony, pośrednio, wzrost natężenia mobilności poziomej, z drugiej, aprecjacje wyższego wykształcenia równoznaczną ze wzrostem znaczenia kwalifikacji nietechnicznych, pozostających – z kolei – w bezpośrednim związku z rozwojem tzw. sektora kreatywnego (por. Strykiewicz i in. 2009).

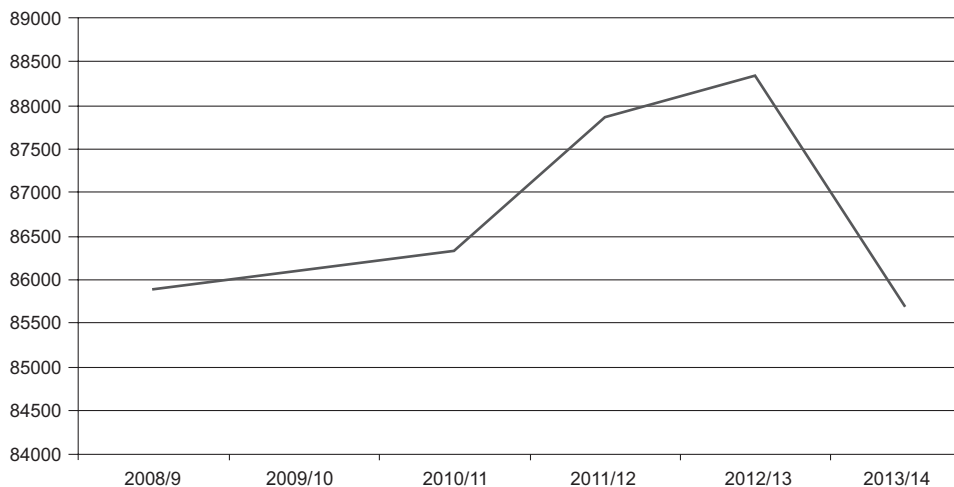
Kluczowy dla proponowanej argumentacji jest statystycznie bardzo istotny wzrost liczebności i znaczenia studentów w przestrzeni miasta, opisywany w literaturze jako zjawisko „studentyfikacji” (ang.: *studentification*) (por. Smith, Hubbard 2014). Zmiana ta może istotnie wpływać na miasto, co szczególnie wyraźnie da się zaobserwować, gdy śledzimy ewolucję rynku nieruchomości i dynamikę tendencji gentryfikacyjnych (ale oczywiście nie tylko).

W przypadku Poznania (na podstawie danych GUS) i uwzględniając liczbę mieszkańców miasta (549 082 w 2013 r.)³, należy stwierdzić, że studenci stanowią proporcjonalnie około 15% populacji. Zgodnie z ustaleniami empirycznymi z badań amerykańskich i brytyjskich ich miejsca zamieszkania znajdują się częściej w bezpośrednim sąsiedztwie uczelni, co oznacza, że wykazują tendencje do grupowania się w określonych obszarach miasta, w tym np. w centrum. Jak zasugerowano, zjawisko to nie musi być do końca pozytywne ze względu na konsekwencje społeczne procesu „wymiany” mieszkańców.

Zakładając przynajmniej częściową przekładalność przywoływanych amerykańskich i brytyjskich ustaleń empirycznych (por. Smith, Hubbard 2014), można

² Oddziaływania te – zgodnie z narracją przywołanego Castellsa – przekształcają strukturę siły roboczej (spada choćby liczebność robotników wielkoprzemysłowych), zmieniają typy kwalifikacji oczekiwanych przez rynek pracy itd.

³ Biorąc pod uwagę, że tylko część studentów korzysta z lokali mieszkalnych na terenie miasta (to są zapewne ci przyjezdni spoza ośrodka metropolii).



Ryc. 1. Liczebność studentów na studiach stacjonarnych w Wielkopolsce (z wyraźną dominacją ilościową Poznania) w latach 2008–2014

Źródło: dane na podstawie publikacji Głównego Urzędu Statystycznego (oddział w Poznaniu).

wskazać na typowe tendencje do „wypychania” przez studentów mniej zamożnych mieszkańców (biorąc pod uwagę kryteria dochodowe). Przy czym należy sobie zdawać sprawę, że studenci nie tyle i nie tylko skutecznie konkurują (ponieważ wykazują skłonność do płacenia wyższych czynszów za wynajem), ile raczej skłonni są częściej akceptować gorsze warunki zamieszkania wynikające choćby z większego zagęszczenia oraz znacznie mniej stabilne formy wynajmu.

Ponieważ studenci „muszą gdzieś mieszkać”, stosunkowo niewielka liczba miejsc w akademikach, przy relatywnie znaczącej liczbie chętnych (która zmienia się we względnie wąskich ramach), sprawia, że formy indywidualnego najmu są licznie istotne i oddziałują np. na specyfikę działań rewitalizacyjnych⁴.

Wielkość tego zjawiska jest dzisiaj możliwa jedynie do szacowania (nie prowadzi się systematycznych badań), choć same dane na temat liczby studentów wraz z ustaleniami empirycznymi znanymi z literatury sugerują, że zjawisko może być poważne i oddziaływać zarówno na rynek wtórny mieszkań, jak i na ceny najmu. Pewien spadek populacji studentów w ostatnim roku (por. ryc. 1) i tendencja, której można racjonalnie oczekiwać w przyszłości, sugeruje przewartościowania pozycji rynkowej tej grupy (spadek jej znaczenia). Otwiera to, poza szansą na restytucję długoterminowego zamieszkania w centrum, „obszar niepewności” (co do rzeczywistego kierunku zmian) wynikający z natężenia suburbanizacji i zjawiska „rozlewania się miasta” (ang.: *urban sprawl*), które są trudno odwracalne⁵. Używając innych słów, wcale nie jest pewne, że mieszkańcy wrócą do centrum, by zasiedlić mieszkania, z których ich wcześniej „wyparli” studenci.

⁴ Źródłem specyfiki tego oddziaływania jest styl życia studentów (choćby to, że jest on podporządkowany terminarzowi studiowania, charakteryzuje go znacząca labilność miejsc zamieszkania oraz absencja w miesiącach wakacyjnych).

⁵ Choćby ze względu na specyfikę finansowania zakupu mieszkań i innych nieruchomości w oparciu o długotrwałe kredyty hipoteczne.

Dla jasności wyводу, autor artykułu nie będzie się tutaj zajmował innymi aspektami studentyfikacji, choć oczywiste jest, że masowa obecność studentów w mieście może pociągać za sobą zarówno negatywne, jak i pozytywne konsekwencje.

Kolejny kontekst analizy związany jest ze zjawiskiem intensywnego rozwoju ruchu turystycznego. Jego źródła da się wyjaśnić znaczącym wzrostem wskaźników mobilności, co dotyczy w szczególności rozwiniętych społeczeństw zachodu, ale również gości z Azji Południowo-Wschodniej. Fakt ten istotnie wpływa na miasta zwłaszcza tam, gdzie potencjał turystyczny jest znaczący i dotąd nie był dostatecznie wykorzystywany (por. Bures, Cain 2008). Tak w polskich warunkach postrzegany był/jest drugi co do częstości odwiedzania Kraków (3146 tys. udzielonych noclegów w hotelach w 2013 r.) i Wrocław (1117 tys. udzielonych noclegów w hotelach w 2013 r.)⁶. W obydwu przypadkach można mówić o relatywnym sukcesie mierzonym przyrostem w ciągu ostatnich kilku lat liczby gości odwiedzających obydwa miasta. Dla przykładu dla Poznania podobny wskaźnik w 2013 r. wynosił 718 tys. Znowu jednak strategia, którą można określić jako korzystanie z tzw. „efektu Bilbao”⁷, może zawierać w sobie zarówno szanse, jak i zagrożenia (por. Vicario, Monje 2003).

Zanim wypadnie przejść do analizy szczegółowych uwarunkowań, warto przywrócić się problemowi z nieco szerszej perspektywy. Turyści w Polsce (wykorzystujący turystyczne obiekty noclegowe) to w 2014 r. (od stycznia do września): 19,5 mln gości, przy czym w tej grupie wyraźnie dominowali Polacy. Odwiedzający Wielkopolskę (w całym 2013 r.), na ogólnokrajowym tle, stanowili około 4,5% całości. Gdy bierzemy pod uwagę osoby wykorzystujące bazę noclegową było to nieco ponad 2840 tys. noclegów i około 1590 tys. osób.

Nie jest przypadkiem, że w zakresie liczby miejsc noclegowych w Wielkopolsce dominuje Poznań (8054 miejsca). Tutaj z noclegów skorzystało w 2013 r. około 615 tys. osób⁸.

Przywołane powyżej dane, na tle danych dotyczących innych województw i miast, sugerują, że zarówno Wielkopolska, jak i Poznań nie są celem masowych wyjazdów turystycznych, z drugiej jednak strony turystyka może pozostawać istotnym elementem strategii rewitalizacji. Świadczą o tym choćby zapisy w Miejskim Programie Rewitalizacji (MPR) w Poznaniu dotyczącym w tym konkretnym przypadku Śródki (jednego z obszarów bezpośrednio przylegających do najstarszej części miasta):

Śródka jako obszar pilotażowy została objęta najpierw „Miejskim Programem Rewitalizacji – etap pilotażowy Śródka” od 7 marca 2006 r., a później wraz

⁶ Por. tab. 1/5, s. 128, w: Turystyka w 2013 r., Publikacja Głównego Urzędu Statystycznego, mat. on-line (dostęp: kwiecień 2015).

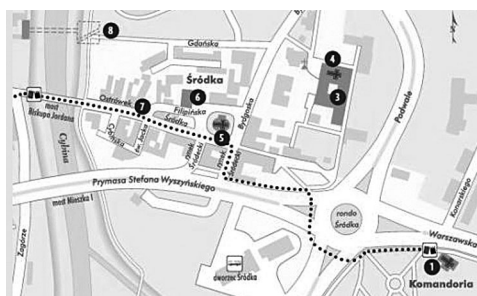
⁷ Ilustrację sposobu myślenia na temat oddziaływania turystyki można prześledzić w materiałach ilustrujących projekt ożywiania Bilbao The „Bilbao Effect”: from poor port to must-see city, „The Art Newspaper”, 184, October 2007 (<http://www.lord.ca/Media/TheArtNewspaper32-33Museums.pdf>).

⁸ Por. tab. 3, s. 6, w: Turystyka w województwie wielkopolskim w 2013 r., publikacja Urzędu Statystycznego w Poznaniu, mat. on-line (dostęp: kwiecień 2015).

z Ostrowem Tumskim, Chwaliszewem oraz sąsiadującym z nim tzw. „starym korytem Warty” – „Miejskim Programem Rewitalizacji dla Poznania – druga edycja” (MPR) od 24 października 2006 r. Opisywane obszary są jednymi z najważniejszych miejsc Poznania, kluczowymi dla wizerunku miasta. Leżą bowiem na osi Traktu Królewsko-Cesarskiego, między obszarem staromiejskim i największym poznańskim obszarem rekreacyjnym Malta oraz rozwojowymi wschodnimi terenami miasta, przy głównym śródmiejskim odcinku Warty (tamże)⁹.

Przywołany zapis może służyć za ilustrację myślenia w kategoriach wykorzystywania wzmiankowanego „efektu Bilbao” jako czynnika ożywiania, w tym zaś konkretnym przypadku procesu rewitalizacji opartej na dwóch inwestycjach publicznych: moście Jordana oraz budowie Bramy Poznania (instytucji kulturalnej służącej upowszechnianiu wiedzy na temat początków państwa polskiego).

By zilustrować oddziaływanie wspomnianego „efektu Bilbao” na obszar rewitalizowany, można przywołać dane dotyczące zmian na rynku nieruchomości pod wpływem realizacji wskazanych inwestycji i rozwoju ruchu turystycznego w star-



Ryc. 2. Ilustracja fragmentu Traktu Cesarsko-Królewskiego przebiegającego przez obszar rewitalizowany z zaznaczonymi obiektami atrakcyjnymi dla turystów

Źródło: reprodukcja fragmentu materiałów promocyjnych publikowanych przez władze miasta Poznania.

rym centrum miasta. Miarą zmiany byłyby w tym przypadku wzrost wartości nieruchomości (towarzyszący tendencjom gentryfikacyjnym). Miarą nieskuteczności rewitalizacji byłaby zaś intensywność obrotu nieruchomościami towarzysząca podźwignięciu rynku, powiązana z tendencją do wypychania dotychczasowych mieszkańców (charakteryzujących się niższym statusem materialnym).

Analiza liczby transakcji pozwala dostrzec dwa momenty przyrostu wartości nieruchomości, którym towarzyszył wzrost liczby transakcji (lata 2006 i 2013). W pierwszym

Tabela 1. Liczba transakcji i średnia jednostkowa cena transakcyjna lokali mieszkalnych sprzedanych w obrębach geodezyjnych Śródki w latach 2006–2014

| Obręb/rok | 2006 (1) | 2007 (2) | 2008 (3) | 2009 (4) | 2010 (5) | 2011 (6) | 2012 (7) | 2013 (8) | 2014 (9) | Razem 2006–2010 |
|---------------------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|--------------------|
| Liczba transakcji | 29 | 106 | 17 | 23 | 23 | 9 | 16 | 36 | 26 | 183 |
| Średnia cena transakcyjna | 2601 | 4328 | 4741 | 4532 | 5684 | 4773 | 4419 | 4411 | 4644 | 4172,40 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pozyskanych z Centrum Wyceny Mienia Sp. z o.o. w Poznaniu.

⁹ Dokument zatytułowany: „Miejski program rewitalizacji dla Poznania – trzecia edycja”, Poznań 2013, on-line (dostęp: kwiecień 2015).

przypadku ów przyrost zbiegł się w czasie z intensywną akcją informacyjną związaną z uruchomieniem mostu (który szybko zaczął pełnić rolę miejsca spotkań i organizacji wydarzeń kulturalnych). Drugi przyrost liczby transakcji da się przypisać związkowi z oddaniem do użytku drugiej z wzmiankowanych inwestycji: Bramy Poznania. Co warto zauważyć, każde z wydarzeń prowadziło do wzrostu średniej wartości nieruchomości na terenie rewitalizowanym oraz do wzrostu liczby transakcji. W pierwszym przypadku podźwignięcie było stosunkowo krótkotrwałe, co sugeruje nietrwałość oddziaływania inwestycji oraz brak trwałych zmian znamionujących tendencje gentryfikacyjne. Inne dane z badań kwestionariuszowych sugerowały równoległe utrzymanie się tendencji do pustoszenia („filtracji”) analizowanego obszaru (por. Nowak 2011)¹⁰. Można zatem uznać, że w tym konkretnym przypadku strategia budowania potencjału turystycznego (przyp.: uruchamiania tzw. efektu Bilbao) jako remedium na zjawiska podupadania centrum okazała się nieskuteczna.

Warto uzupełnić, że źródłem nieskuteczności nie były same inwestycje miejskie, co dwa aspekty procesu ożywiania. Po pierwsze, wyraźne rozejście się kierunku inwestowania z realnymi potrzebami enklawy (a te w większym stopniu związane były z odnową infrastruktury, jakością zamieszkania i np. uporządkowaniem terenu) oraz brak mechanizmów ograniczających spekulacje nieruchomościami na rewitalizowanym terenie.

„Nowe”, które nadchodzi? – zamiast wniosków

Źródła postindustrializmu, jak choćby w koncepcji nieżyjącego już Guido Martinottiego¹¹, można znaleźć w mechanizmach wylaniania się (w latach 80. XX w.) nowego typu metropolii, co wiązane jest wprost z pozycją użytkowników zewnętrznych. Ich rola: z modelowych „obcych” w stosunku do wspólnoty miejskiej zostaje zamieniona na kondycję „punktu odniesienia” czy „języczka u wagi” nowej postnowoczesnej (i postindustrialnej) tożsamości. Zmiana ta w ujęciu Martinottiego nie wiąże się z podupadaniem miast (co sugerowałoby potrzebę jakiejś „rewitalizacji”) ale z ich „transformacją”¹².

Dystans wobec podobnych stanowisk rodzi się, jak można przypuszczać, w konsekwencji kryzysu gospodarczego, który znacząco uszczuplił zasoby inwestycyjne, co nieprzypadkowo najsilniej dostrzegane jest w krajach Europy Południowej. Z drugiej strony doprowadził do przedefiniowania kategorii celów realizowanych przez politykę miejską, która silniej dziś akcentuje „wewnętrzny” problem jakości życia i kosztów funkcjonowania życia zbiorowego miasta niż kwestie rozwojowe mierzone przyrostem PKB.

¹⁰ Nawet przy relatywnie niższych średnich cenach nieruchomości w porównaniu z innymi obszarami.

¹¹ Rekapitulację dorobku naukowego tego ostatniego można znaleźć w artykule zatytułowanym: „Remembering Guido Martinotti as an Applied Sociologist to the Urban Mobilities and Local Community” (Costa 2015).

¹² Co dla środkowoeuropejskiego czytelnika, 25 lat po zmianie systemowej, brzmi nader niepokojąco, jednocześnie znajomo.

Niezależnie od poziomu nieakceptacji tez piewców postindustrialnego miasta, wnioski z zaproponowanej analizy nie mogą mieć charakteru uniwersalnego, są raczej wskazaniem na „drugą stronę medalu” – koszty wynikające z zaistnienia (w przypadku zaproponowanej analizy) dwóch typów zjawisk.

Koszty te nie dotyczą „po równo” wszystkich miast (zależy to zapewne od skali oraz specyfiki historycznej i wielu innych czynników). Jasne jest natomiast, że zjawiska podupadania są wyraźnie widoczne w polskich miastach, gdzie zdecydowana większość (poza Warszawą) notuje negatywne bilanse migracyjne. Podupadanie obszarów poza ścisłym centrum, ale w bezpośrednim ich sąsiedztwie jest bardziej regułą niż wyjątkiem (por. hiszpański przykład Bilbao z dzielnicą La Vieja, Wrocławia z dzielnicą Nadodrże czy Poznania ze Śródką). Jednocześnie analizując politykę inwestycyjną samorządów, należy stwierdzić, że niezmiennie znaczące elementy budżetu związane są z wydatkami zorientowanymi na poprawę wizerunku i wzrost potencjału turystycznego. Tego rodzaju działania, skierowane w przeważającej mierze na użytkownika zewnętrznego, niezależnie od tego, czy są skuteczne (przykład poznański sugeruje, że bywa z tym różnie), odciągają swoje piętno na potencjale rozwojowym miast. Co za tym idzie, rezultaty obecności „nowego interesariusza” (gości, turystów, studentów) w kategoriach czynnika rozwojowego zdają się często przeszacowane, co kłóci się z postulatem zrównoważenia rozwoju.

Częściej dostrzegają to mieszkańcy polskich miast, niż władze samorządowe, da się to obserwować na podstawie dynamicznego wzrostu znaczenia tzw. ruchów miejskich, których rodowód jest kontestacyjny lub konfliktowy (por. Pluciński 2013). Przykładem skutecznego zakwestionowania intensywnej polityki zorientowanej na zewnętrznych użytkowników może być krakowski ruch „Kraków przeciwko igrzyskom”¹³, który doprowadził do zablokowania planów organizacji w Krakowie i Zakopanem Olimpiady Zimowej, a także wiele innych, dla których reorientacja polityki inwestycyjnej jest zaledwie jednym z postulatów (przykład polskiej Partii Zielonych czy poznańskich stowarzyszeń: My-Poznania-cy i Prawo do Miasta).

Na ten lokalny kontekst nakładają się procesy, których skala sięga kontynentu, a które jednocześnie da się streścić w pojęciu przeciwnym do diagnozy Martinottiego, do „reindustrializacji” – odbudowy przemysłu¹⁴, przy wyraźnej jego specjalizacji (o czym słyhać coraz głośniejszy np. na forum Unii Europejskiej, por. treść raportu Komisji Europejskiej zatytułowanego: „Towards Knowledge-driven

¹³ Szczegółowe postulaty ruchu można znaleźć na portalu prowadzonym przez jego zwolenników: <http://krakowprzeciwigrzyskom.pl/>. Co warto podkreślić, przedstawiciele ruchu osiągnęli znaczący wynik w wyborach do lokalnej Rady Miasta w 2014 r. (6,7% poparcia w wyborach do Rady Miasta Krakowa i 10% poparcia w wyborach prezydenta miasta).

¹⁴ W konsekwencji kryzysu, którego początek przypisuje się upadkowi banku Lehman Brothers w 2008 r.).

Reindustrialisation”, 2013¹⁵, i czego dotyczy polski program o nazwie Polskie Inwestycje Rozwojowe¹⁶).

Beneficjentami reorientacji polityki inwestycyjnej będą w naturalny sposób miasta, zmieni się również obraz dominujących sektorów, przynajmniej, gdy idzie o typy aktywności wspomagane przez politykę pomocową UE oraz środki publiczne. Zmiany te, jeżeli oczywiście nastąpią w znaczącej skali, każą na nowo zdefiniować dominujące teorie rozwoju miast, podważając obowiązywanie (paradygmatycznego) sposobu widzenia ich dynamiki rozwojowej¹⁷.

To ostatnie otwiera pole do nowych propozycji teoretycznych. Warto tę rękawicę podjąć.

Literatura

- Buravoy M. 2005. For Public Sociology. *American Sociological Review*, 70.
- Bures R.M., Cain C. 2008. Dimensions of Gentrification in a Tourist City (<http://paa2008.princeton.edu/papers/81623>; dostęp: luty 2015).
- Castells M. 2000. Urban sustainability in the information age. *City: Analysis of Urban Trends, Culture, Theory, Policy, Action*, 4, 1.
- Castells M. 2011. *Spółczesność sieci*. T. 1. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Costa N. 2015. Remembering Guido Martinotti as an Applied Sociologist to the Urban Mobilities and Local Community. *Advances in Applied Sociology*, 5.
- Vicario L., Monje M.M. 2003. Another ‘Guggenheim Effect’? The Generation of a Potentially Gentrifiable Neighbourhood in Bilbao. *Urban Studies*, 40, 12.
- Martinotti G. 1996. The new social morphology of cities „Management of Social Transformations – MOST”. Discussion Paper Series, 16 (<http://www.unesco.org/most/martinot.htm>; dostęp: kwiecień 2015).
- Nowak M. 2011. Dane i interpretacje socjologiczne. [W:] B. Kaźmierczak, S. Palicki, M. Nowak, D. Pazder (red.), *Oceny rewitalizacji. Studium zmian na poznańskiej Śródcie*. Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, Poznań.
- Nowak M. 2014. Śródka po 7 latach rewitalizacji. Metodologiczny wtręt i interpretacja socjologii procesu rewitalizacji. [W:] K. Derejski, J. Macyra, S. Lisiecki, R. Macyra (red.), *Nowe życie w mieście. Dylematy rewitalizacji*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Nowak M. 2014. Revitalisation of Cities in the Absence of Legislative Support: The Case of Poznań. *Polish Sociological Review*, 1(185).
- Palicki S. 2011. Wprowadzenie. Czym jest rewitalizacja, a co nią nie jest? [W:] B. Kaźmierczak, S. Palicki, M. Nowak, D. Pazder (red.), *Oceny rewitalizacji. Studium zmian na poznańskiej Śródcie*. Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, Poznań.
- Pluciński P. 2013. Miejskie (r)ewolucje. Radykalizm retoryki a praktyka reformy. *Praktyka Teoretyczna*, 3/9.
- Smith D.P., Hubbard P. 2014. The segregation of educated youth and dynamic geographies of studentification. *Area*, 46,1.
- Strykiewicz T., Męczyński M., Stachowiak K. 2009. Sektor kreatywny w poznańskiej gospodarce. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicz-

¹⁵ Dokument jest dostępny on-line: http://ec.europa.eu/enterprise/policies/industrial-competitiveness/competitiveness-analysis/european-competitiveness-report/files/eu-2013-eur-comp-rep_en.pdf.

¹⁶ Bardziej szczegółowy opis projektów związanych z reinterpretacją czynników rozwojowych można znaleźć w materiałach publikowanych na portalu o podobnej nazwie (<http://www.pir.pl/>).

¹⁷ Przymiotnik: „paradygmatyczny” może być tutaj rozumiany jako obowiązywanie określonego obrazu czynników rozwojowych w środowisku badaczy społecznych. W jego kontekście tendencje do reindustrializacji nie do końca się mieszczą.

nej i Gospodarki Przestrzennej, Poznań (http://creativepoland.eu/documents/bazawiedzy/n_64da128_sektor_kreatywny_w_poznanskiej_gospodarce.pdf; dostęp: czerwiec 2015).

An inhabitant and a user – a critical perspective

Abstract: The article explores critical point of view of the two phenomenon indicated postindustrial phase of the urban evolution: “studentification”, and tourist industry (symbolized by the Bilbao/Guggenheim effect). Both exemplify re-valuation of the position of external users of the city which took place in the postmodern urban relations. It turns from the marginal position of “symbolic others” to the position of “significant user” – the one of the main elements of the urban investment policy. The author shows public statistics related to tourism, the “attendance” of students, and the data from the local property market, using interpretations from the literature (D. Smith, P. Hubbard, L. Vicario, M. Martinez). The observable tendencies suggested gentrification more than a revitalization as a result of the developmental factors. Finally the author claims necessity of sustainability of the local urban policy, and reinterpretation of the concept of contemporary metropolis (compare: G. Martinotti) in the light of the crisis situations (since 2008).

Key words: city user, Bilbao Effect, revitalisation, studentification